

# NASZA WSPÓLNOTA

nr 2(2)/2007

marzec 2007

miesięcznik parafii św. Mikołaja w Jedlni

## W TYM NUMERZE



*Nie tylko z okazji 8 marca życzenia dla wszystkich Kobiet by każdy dzień był im radosny, wypełniony światłem i miłością – str. 2*

Wywiad z... ks. Łukaszem Gospodarczykiem – str. 7

Pierwszy drewniany kościół w Jedlni – str. 3

*„A chociaż był Synem, nauczył się posłuszeństwa przez to, co wycierpiał. A gdy wszystko wykonał, stał się sprawcą zbawienia wiecznego dla wszystkich, którzy Go słuchają”*  
(Hbr 5,7-9)

### Zdjęcie z krzyża

Różne zdjęcia z krzyża bywają, na przykład:  
zdjęcie z krzyża samotności  
Ktoś cię nagle odnajdzie, ugości,  
mówi na ty, jak w Kanie zatańczy,  
doda miodu, ujmie szarańczy

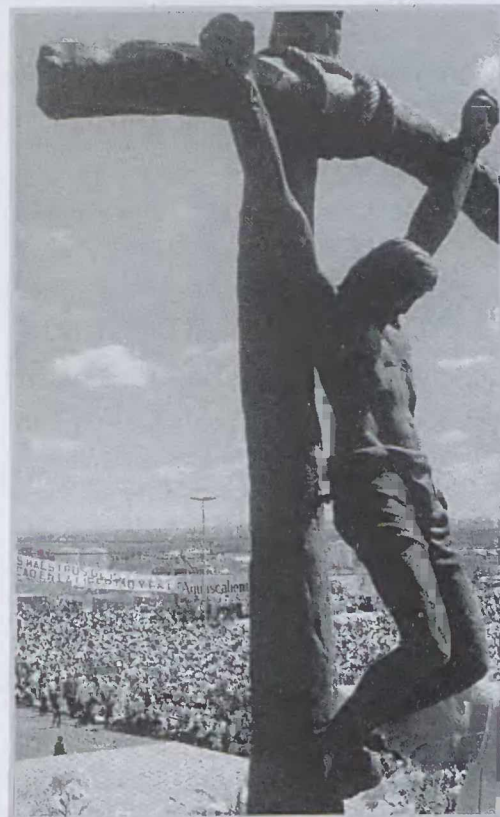
Albo:  
zdjęcie z krzyża choroby  
Wstajesz z łoża jak Dawid młody –  
I już jesteś do pracy gotowy,  
gotów guza nabić Goliatowi

Ale są takie krzyże ogromne,  
gdy kochając – za innych się kona –

To z nich spada się, jak grona wybrane –  
w Matki Bożej otwarte ramiona

**ks. Jan Twardowski**

wybrała Kasia Rojek



## ROCZNICA

**W ostatnią niedzielę stycznia b.r. w naszym Kościele o godz. 11.30 odprawiona została uroczysta msza święta w intencji ojczyzny w 144 rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego.**

W podniosłej atmosferze, przy dźwiękach pieśni religijnych i patriotycznych zebrała się pokaźna liczba mieszkańców parafii. We mszy świętej wzięli udział: przedstawiciele Urzędu Gminy w Pionkach na czele z wójtem p. M. Ziółkiem i przewodniczącym Rady Gminy – p. T. Wróblem, poczty sztandarowe miejscowych szkół z Jedlni i Jaroszek, poczet sztandarowy OSP z Jedlni, tutejsi harcerze oraz drużyna ze szczepu ZHP im. Orłąt Lwowskich z Radomia z ks. harcmistrzem S. Sikorskim.

dokończenie str. 9





## ŚW. JÓZEF PATRON KOŚCIOŁA

Oдноśnie życia św. Józefa musimy polegać na tym, co przekazały o nim Ewangelie. Poświęcają mu one łącznie 26 wierszy, a jego imię wymieniają 14 razy. Osobą św. Józefa zajmują się wprawdzie bardzo żywo także apokryfy: Protoewangelia Jakuba (z w. II), Ewangelia Pseudo-Mateusza (w. VI), Ewangelia Narodzenia Maryi (w. IX), Ewangelia Tomasza (w. II) i Historia Józefa Cieśli (w. IV). Interesują się one rodziną św. Józefa, jego małżeństwem, rodzajem pracy i śmiercią. Zbyt wiele w nich jednak legend, by można je było traktować poważnie. Niewiele mówią one także o latach dzieciństwa i wczesnej młodości św. Józefa.

Józef pochodził z rodu króla Dawida. Wykazuje to św. Mateusz w genealogii przodków św. Józefa. Genealogię przytacza również św. Łukasz.

Ikonografia zwykła przedstawiać św. Józefa jako starca. W rzeczywistości św. Józef był młodzieńcem w pełni męskiej urody i sił. Sztuka chrześcijańska zostawiła wiele tysięcy wizerunków św. Józefa w rzeźbie i w malarstwie.

Ojcowie i pisarze Kościoła podkreślają, że do tak bliskiego życia z Jezusem i Maryją Opatrzność wybrała męża o niezwyklej cnotcie. Dlatego Kościół słusznie stawia św. Józefa na czele wszystkich świętych i daje mu tak wyróżnione miejsce w hagiografii. O św. Józefie pierwszy pisał Orygenes, chwalać go jako „męża sprawiedliwego”. Św. Jan Złotousty wspomina jego łzy i radości; św. Augustyn pisze o legalności jego małżeństwa z Maryją

i o jego prawach ojcowskich; św. Grzegorz z Nazjanzu wynosi godność św. Józefa ponad wszystkich świętych; św. Hieronim wychwala dziewictwo św. Józefa. Największą jednak czcią do św. Józefa wyróżniała się św. Teresa z Avila, wielka reformatorka Karmelu (+ 1582). Twierdziła ona wprost, że o cokolwiek prosiła Pana Boga za jego przyczyną, zawsze otrzymała i nie była nigdy zawiedziona. Wszystkie swoje klasztory fundowała pod jego imieniem. Jego też obrała za głównego patrona swoich dzieł. Do szczególnych czcicieli św. Józefa zaliczał się również św. Jan Bosko. Stawiał on św. Patriarchę za wzór swojej młodzieży rzemieślniczej, dodał również modlitwę do św. Józefa o łaskę cnoty czystości i dobrej śmierci; wreszcie dołączył pieśń do św. Józefa. Na Wschodzie po raz pierwszy spotykamy się ze wspomnieniem liturgicznym św. Józefa już w wieku IV w klasztorze św. Saby pod Jerozolimą. Na Zachodzie spotykamy się ze świętem znacznie później, bo dopiero w wieku VIII.

Papież Grzegorz XV w 1621 roku rozszerzył je na cały Kościół. Potwierdził je papież Urban VIII w 1642 roku. W wieku XIX przełożeni generalni 43 zakonów wystosowali do papieża prośbę, o ogłoszenie św. Józefa patronem Kościoła. Papież Pius IX przychylił się do prośby i dekretem *Quaemadmodum Deus* z dnia 10 września 1847 roku wprowadził odrębne święto liturgiczne Opieki świętego Józefa. Jest On patronem Kościoła powszech-



nego, licznych zakonów, krajów, m.in. Austrii, Czech, Filipin, Hiszpanii, Kanady, Portugalii, Peru, wielu diecezji i miast oraz patronem małżonków i rodzin chrześcijańskich, ojców, sierot, a także cieśli, drwali, rękodzielników, robotników, rzemieślników, wszystkich pracujących i uciekinierów. Wzywany jest także jako patron dobrej śmierci.

**W ikonografii** św. Józef przedstawiany jest z Dzieciątkiem Jezus na ręku, z lilią w dłoni. Jego atrybutami są m. in. narzędzia ciesielskie: piła, siekiera, warsztat stolarski; bukłak na wodę, kij wędrowca, kwitnąca różdżka (Jessego), miska z kaszą, lampa, winorośl.

**Ks. Łukasz Gospodarczyk**

## ROLA KOBIEТЫ JEST WYJĄTKOWA

Kobieta we współczesnym świecie coraz częściej uczestniczy w dwóch dziedzinach życia.

Pierwszą jest rodzina, która zdaniem Jana Pawła II, jest powszechną, szczególną, jedyną i niepowtarzalną drogą człowieka. W niej pełni kobieta rolę małżonki i matki.

Drugą dziedziną życia kobiety jest działalność społeczna i zawodowa.

Jan Paweł II określa tę rzeczywi-



stość jako „znak czasu”, w której rola kobiet zyskuje coraz większe uznanie. Faktem niepokojącym we współczesnej cywilizacji, na który Jan Paweł II kieruje swoją uwagę, jest atak na godność i powołanie kobiet. Zachęca więc je do szczególnej wrażliwości i czułości wobec zagrożeń oraz podjęcia zdecydowanej walki ze złem. Według Księgi Rodzaju, mężczyzna i kobieta zostali stworzeni do małżeństwa. Dar miłości jaki kobieta ofiarowuje swojemu mężowi, pociąga za sobą coraz pełniejsze poznanie go, odpowiedzialność za niego, sprawiedliwe dzielenie wszystkich radości i trudów. Daje prawo, będące jednocześnie obowiązkiem, zarówno do stawiania wymagań jak i do własnego rozwoju osobowości. Według Bożego zmysłu małżeństwo jest podstawą wspólnoty

rodzinnej. Dlatego też nieodzownym ogniwem tej wspólnoty jest dziecko. Matka w sposób szczególny jest odpowiedzialna za dziecko. To ona zostaje ustanowiona strażniczką życia. To ona umożliwia swojemu dziecku nawiązanie pierwszego dialogu ze światem. Matka zapewnia dziecku poczucie bezpieczeństwa i ufności, rozwija więzi emocjonalne. Oboje małżonkowie, a szczególnie matka powinna pamiętać, że nie tylko samo wykształcenie intelektualne i zawodowe dzieci jest ważne, a istotną rolę odgrywa „wychowanie religijne i moralne”. Oprócz roli małżonki, matki we współczesnym świecie kobiety w coraz większym stopniu uczestniczą w życiu społecznym. Pośród wielu zadań, jakie stoją przed kobietą w życiu współczesnym, nigdy nie powinna ona zapomnieć o tym, do czego została powołana.

*dalej str. 11*

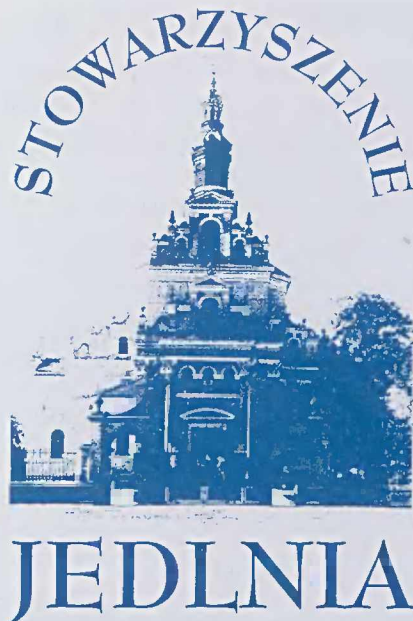


## NAPISALI O NAS...

Napisali o nas: „O Powstaniu Styczniowym w Jedlni – Pamiętali o patriotach” Echo Dnia, czwartek 1 lutego.

**Nowe winiety graficzne gazety** – przygotowanie winiet graficznych „Naszej Wspólnoty” i „Stowarzyszenia JEDLNI” – artysta plastyk Tomasz Wróblewski.

/http://gazeta.pionki.pl lub http://pionkionline.pl/ -ruszyła gazeta internetowa Pionek redagowana przez Stowarzyszenie SUMUS. Na jej stronach można już znaleźć przedruki artykułów poświęconych Jedlni zamieszczanych w „Naszej Wspólnocie”.



## W NASTĘPNYM NUMERZE

Czas wspomnień – w 2. rocznicę śmierci Ojca św. Jana Pawła II

*„Chrystus zmartwychwstan jest,  
na nasz przykład dan jest, iż mamy  
zmartwychwstać...”*  
– refleksje świąteczne

Kościół murowany w Jedlni  
wg projektu Janusza Fontany

O inicjatywach mieszkańców Jedlni  
/Gazeta Radomska 1903 rok/

## WIEŚ JEDLNI, W NIEJ KOŚCIÓŁ – CZĘŚĆ I

### I. Pierwszy, drewniany kościół w Jedlni.

Jedlnia, późno doczekała się kościoła. Z przekazu pochodzącego z monografii „Jedlnia, w niej kościół i akta obelnego prawa”, której autorem jest ks. Józef Gacki, wynika, że wieś początkowo należała „do parafii Świerze, wsi o 20 wiorst ku północy oddalonej, i że na każdą niedzielę lub święto wóldarz nakazywał za kolej kilku kmiotom udawać się do tamtejszego kościoła, dla wysłuchania nabożeństwa, i dla przyniesienia stamtąd wiadomości, jaki w następnym tygodniu post lub dzień uroczysty przypada.”.

Tamże ks. Gacki podaje za Długoszem -Księga Uposażeń I str.343: „Tczów i Jedlnia wraz z funduszem świeżowskim oddały swoją dziesięcinę na uposażenie kustodyi w kolegiacie sandomierskiej 1121 r. założonej.”.

Wszystkie pośrednie dowody wskazują, że kościół w Jedlni zbudował i uposażył król Władysław Jagiełło, podając za rok ukończenia budowy, może poświęcenia kościoła datę roku 1391. Był kościół z modrzewia, drzewa szlachetnego, a że tego akurat tego budulca w puszczy brakowało, budowa jego pewnie się przeciągała, tak że decyzja, o jego postawieniu w Jedlni prawdopodobnie po Bożym Narodzeniu roku 1387 zapadła, kiedy to król kmiści miejscowych od czynszu i daniny uwolnił. Píše ks. J. Gackim „Jedynem najdawniejszym znanem nam pismem. mówiącym o kościele jedlnijskim jest księga Uposażeń Długosza ( II. 529).

Z niej widać iż 1470 r. w którym była układana, w Jedlni był kościół parafialny drewniany i miał plebana.”. Patronem dawnego kościoła w Jedlni był św. Mikołaj biskup.

Jak długo kościół służył parafii, co wydarzyło się do 1795 roku, kiedy budowlę rozebrano? Może tylko błąd niepamięci sprawia, że w dokumentach pojawia się też zupełnie inna data ukończenia budowy kościoła drewnianego w 1540 roku. Inwentarze z lat późniejszych (1778 i 1781 roku) zawierają taką właśnie informację, że z fundacji króla Zygmunta I biskup płocki Maciejowski rozpoczął w Jedlni budowę nowego kościoła pod wezwaniem św. Mikołaja i św. Małgorzaty. Dla jakich powodów mogło się tak stać –nie wiadomo, różne rzeczy mogły się przecież wydarzyć, będą zapewne

próbowali to wyjaśnić historycy. Dobrze, że zachował się opis tego kościoła w sprawozdaniu z wizyty w 1664 roku.: „był wewnątrz malowany wielce starożytną malaturą, że pułap miał z desek przedziurawiony, podłogę z cegły poruinowaną, ściany dla dawności pochylone, okien 8 ze szkła nie szerokie ale widne. Drzwi wielkie od zachodu, przy nich dzwonnica, drugie od południa gdzie kruchta i przysionek dla żebraków. Dach nowo gątem pokrył pleban Tynicki. Nad dachem była kopułka i w niej sygnarek. Na środku kościoła stał P. Jezus ukrzyżowany a obok niego M. B. i Jan ś. Pod P. Jezusem ambona z daszkiem.”.

Nie pozostały ślady po lipach, rosnących niegdyś po obu stronach wejścia, nie zachował się do dziś wymurowany na zewnątrz kościoła za głównym ołtarzem grób Roszkowskich na podstawie którego wymiary dawnego drewnianego kościoła określa ks. J. Gacki na łokci 25 szerokości a 32 długości.

Jedno jest pewne, kościół ze swej starości podupadał.

W cytowanych fragmentach zachowano oryginalną pisownię.

Przytoczone cytaty o ile nie są sygnowane pochodzą z:

monografii „Jedlnia, w niej kościół i akta obelnego prawa” napisanej przez ks. Józefa Gackiego, proboszcza (od 1838 do 1876) Jedlni.

**Wojciech Pestka**



Kościół drewniany w Jedlni – na podstawie rysunku bliźniaczego kościoła w Wielgim z 1414 roku i notatki z wizyty duszpasterskiej z 1664 roku –rekonstrukcja T. Wróblewskiego



## NOC 22/23 STYCZNIA 1863 ROKU W JEDLNI

22 stycznia b.r. minęły 144 lata od wybuchu powstania styczniowego – jednego z największych i najtragiczniejszych w naszych dziejach narodowych. Pozostało ono w świadomości Polaków symbolem walki i cierpienia pod zaborami. W polskich domach wspominano udział w nim dziadów i ojców, dbano o mogiły powstańcze, śpiewano pieśni z powstania.

W noc styczniową 1863 r. na terenie ówczesnego województwa sandomierskiego (obejmującego w przybliżeniu większą część obszaru między Wisłą a Pilicą) władze powstańcze zaplanowały osiem napadów zbrojnych na garnizony rosyjskie. Do skutku doszły tylko trzy: na Szydłowiec, Bodzentyn i Jedlnię. Sukcesem natomiast zakończył się tylko jeden, właśnie tu, w Jedlni. Akcję tę uznano za jedną z nielicznych udanych w całym Królestwie Polskim w noc rozpoczynającą powstanie.

Organizatorami miejscowej konspiracji byli:

**Narcyz Figietti** - emigrant przybyły do kraju przed powstaniem

**Józef Wolski** – dzierżawca majątku Kozłów koło Radomia

**Florian Silnicki** – dzierżawca majątku Suskowola

**Józef Roszkowski** – wójt gminy Jedlnia

oraz księża:

**Agrypin Konarski** – kapucyn z Warszawy

**Tomasz Kotkowski** – miejscowy wikary

i prawdopodobnie **Józef Gacki** – proboszcz Jedlni, etnograf i historyk, któremu zawdzięczamy historyczny opis naszej miejscowości. Jedynym dowodem na udział ks. Gackiego w przygotowaniach powstańczych jest jego aresztowanie przez władze carskie w dniach od 24 do 28 stycznia 1863 r.



Czujka powstańcza

Spiskowcy z Jedlni stanowili jedną tak silną wiejską organizację konspiracyjną liczącą około 100 uczestników.

Koncentracja powstańców pod dowództwem Narcyza Figietti, mających uderzyć na stacjonującą w Jedlni rosyjską czwartą kompanię drugiego pułku saperów nastąpiła na folwarku w Kozłowie. Miał tam przebywać też 22 stycznia generał Marian Langiewicz – naczelnik wojenny województwa sandomierskiego, nadzorujący przygotowania do powstania i późniejszy jego dyktator.

Cały oddział powstańczy w liczbie około 150 ludzi przemaszzerował nocą z Kozłowa do Jedlni i zatrzymał się w pobliżu kościoła. Około pięćdziesięciu powstańców stanowili chłopci z Jedlni i okolicznych wsi, była też grupa strzelców ze służby leśnej i około siedemdziesięciu spiskowców z Radomia.

Narcyz Figietti podzielił powstańców na trzy grupy, powierzając dowództwo dwóch oddziałów odpowiednio Czarnieckiemu i Malinowskiemu pochodzącym z Radomia, a trzecim dowodził osobiście.

Kompania rosyjska dowodzona przez kapitana Witkowskiego liczyła ponad 200 saperów, rozlokowanych w chatach włościańskich.

Atak na Rosjan rozpoczął się między godziną pierwszą a drugą w nocy już 23 stycznia. Powstańcy doskonale wykorzystali wszystkie sprzyjające warunki, jak: noc i padający deszcz, znajomość położenia nieprzyjaciela oraz dużą odległość od innych garnizonów rosyjskich (najbliżej Jedlni wojska carskie stacjonowały w Radomiu, Głowaczowie i Brzózcie).

Spiskowcy zaskoczyli śpiących żołnierzy. Wchodzili do domów po sześciu lub dziesięciu, rozbierali ich, zabierając broń, amunicję a także buty.

Cała operacja trwała około półtorej godziny, przeprowadzono ją sprawnie, w niemal całkowitej ciszy bez strat własnych. Dziewięciu lub dziesięciu Rosjan stawiających opór zabito, kilkunastu raniono, w tym kapitana Witkowskiego a reszta w większości bez broni rozbiegła się po okolicy w zupełnym nieładzie. Pewnej grupie saperów po jakimś czasie udało się zawiadomić o zaistniałej w Jedlni sytuacji garnizony w Brzózcie i Radomiu, ale na kontratak było już za późno.

Po rozbiciu kompanii saperów – Narcyz Figietti wycofał się z Jedlni

i poprowadził swój oddział do obozu Mariana Langiewicza w Wąchocku. Tam włączono ten oddział do batalionu dowodzonego przez **Dionizego Czachowskiego** - jednego z najwybitniejszych dowódców powstańczych. Kiedy powstańcy opuścili Jedlnię, przybyli tu Rosjanie. Zatrzymali kilku podejrzanych włościan i dwóch powstańców. Na mieszkańcach wsi nie brali jednak odwetu.



Zwycięstwo w Jedlni ocenić należy bardzo wysoko dzięki pomysłowości i świetnemu rozplanowaniu. Miało ono też poważny wpływ moralny na dalszy przebieg walki. Powstańcy dali dowód umiejętności i poświęcenia.

Po zwycięskiej nocy z 22 na 23 stycznia 1863 roku powstanie w okolicy Jedlni nie rozwijało się. Dopiero 20 kwietnia w lesie w pobliżu wsi Jaśce, (dawniej Mikołajówka) rozegrała się zwycięska potyczka oddziału Jankowskiego z silnym zgrupowaniem rosyjskim pod dowództwem gen. Meller – Zakamelskiego.

W wyniku starcia zginęło 17 powstańców, których mogiła znajduje się na miejscowym starym cmentarzu. Dzieje naszego narodu naznaczone są takimi mogiłami, o których zawsze powinniśmy pamiętać, bo „ojczyzna to pamięć i groby”.

*/treść wystąpienia historycznego wygłoszonego przez autora podczas uroczystości rocznicowej/*

Tekst: **Michał Wdowski**  
Zdjęcie: **Wojciech Pestka**



## PIĘKNO TEJ ZIEMI

„Piękno tej ziemi skłania mnie do wołania o jej zachowanie dla przyszłych pokoleń. Jeśli kochacie tę ojczystą ziemię, niech to wołanie nie pozostanie bez odpowiedzi” - tak powiedział Ojciec Święty Jan Paweł II 12 czerwca 1999 roku w Zamościu.

Podążając za tym wskazaniem, pragnę zwrócić uwagę wszystkim na szczególne miejsce w którym przyszło nam żyć. Ze względu na walory historyczne i przyrodnicze teren ten zasługuje na specjalne wyróżnienie i traktowanie. Lasy otaczające Polanę Jedleńską stanowią część Puszczy Kozienickiej. Jest to obszar lasu o powierzchni 30 tys. ha, jeden z najpiękniejszych obszarów puszczańskich na terenie środkowej Polski.

Walamami przyrodniczymi są:

- bogactwo siedlisk leśnych od boru świeżego do lasu łęgowego
- duży udział około 40% żyznych siedlisk
- bogactwo szaty roślinnej przy zróżnicowanej strukturze gatunkowej, wiekowej i piętrowej drzewostanów, które są bardzo zbliżone do naturalnych.
- bogactwo fauny
- duża ilość rezerwatów (powyżej 1000 ha) i pomników przyrody.

Walory historyczne wynikają z faktu, że w większości lasy te stanowiły dobra królewskie. Na tym terenie lasy podlegały typowym przemianom dotyczącym form ich użytkowania, począwszy od gospodarki bartniczo-pszczelarskiej i łowieckiej poprzez formy gospodarki rolno-leśnej i współczesnej wielofunkcyjnej.

Puszczę Kozienicką przemierzać można oznakowanymi i nieoznakowanymi szlakami turystycznymi, których łączna długość wynosi 433 km. Szlaki prowadzą ścieżkami, drogami leśnymi i nasypami dawnych kolejek leśnych, na których podziwiać można najpiękniejsze zakątki Puszczy Kozienickiej.

Ze względu na tak piękne usytuowanie naszych wsi, na codzienną możliwość obcowania z przyrodą, której walorów zgodnie z powiedzeniem „Cudze chwalicie swego nie znacie sami nie wiecie co posiadacie” często nie dostrzegamy, prezentować będą historycznie i przyrodniczo ciekawe miejsca Puszczy Kozienickiej, legendy i opowieści związane z regionem, rozmowy z seniorami naszej parafii o niezwykłych wydarzeniach i wybitnych postaciach mających tu swoje korzenie, szlaki turystyczne, pomniki przy-



rody, rezerваты, ścieżki dydaktyczne i krajobrazowe, zachęcać do spacerów i wycieczek rowerowych. Wszystko

po to, aby pielęgnować wartości historyczne i przywiązanie do regionu, rozniecać miłość do kraju ojczystego i więź emocjonalną pomiędzy przyrodą a jej użytkownikami. Istnieje bowiem w każdym z nas potrzeba obcowania z pięknem natury, oderwania się od codziennej ciężkiej pracy.

Ideą przewodnią niech będą słowa Ojca Świętego Jana Pawła II: „Człowiek który odkrywa swą zdolność przekształcania i w pewnym sensie stwarzania świata własną pracą, zapominając, że zawsze dzieje się to przez pierwszy dar otrzymany od Boga na początku, w postaci rzeczy przezeń stworzonych...”

Tekst: **Anastazja Jasek**

Zdjęcie: **Danuta Szegda-Pestka**

## PARAFIALNE REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE

25-27.03.2007 r.

**Prowadzący:**

*Ks. Mirosław Prasek, filipin*

### PROGRAM REKOLEKCJI

**25.03.2007 r.**

**V Niedziela Wielkiego Postu**

7.00 – Msza święta z nauką rekolekcyjną  
9.00 – Msza święta z nauką rekolekcyjną.  
**Po Mszy świętej konferencja dla młodzieży**

11.30 – Msza święta z nauką rekolekcyjną  
14.00 – Msza święta w Dąbrowie Kozłowskiej  
16.00 – Gorzkie Żale z kazaniem pasyjnym i Msza święta

**26.03.2007 r. Poniedziałek**

**Uroczystość Zwiastowania Pańskiego**

7.00 – Msza święta z nauką rekolekcyjną  
9.00 – Msza święta z nauką rekolekcyjną.  
11.30 – Msza święta z nauką rekolekcyjną  
15.00 – Msza święta w Dąbrowie Kozłowskiej  
17.00 – Msza święta z nauką rekolekcyjną.

**Po Mszy świętej nauka stanowa dla kobiet**

**27.03.2007 r. Wtorek**

9.00 – Msza święta z nauką rekolekcyjną

10.00 – **Wizyta u chorych** (spowiedź, komunika, namaszczenie chorych).

15.00 – Msza święta w Dąbrowie Kozłowskiej i spowiedź

17.00 – Msza święta z nauką rekolekcyjną  
**Po Mszy świętej nauka stanowa dla mężczyzn**

**30.03.2007 r. Piątek**

**Dzień spowiedzi wielkopostnej**

9.00 – Msza święta i wystawienie Najświętszego Sakramentu  
Spowiedź od godz. 9.00 do godz. 11.30

15.00 – Wystawienie Najświętszego Sakramentu z Koronką do Miłosierdzia Bożego  
Spowiedź od godz. 15.00 do godz. 18.00

15.30 – Droga Krzyżowa dla dzieci  
16.00 – Droga Krzyżowa dla dorosłych  
17.00 – Msza święta

**Siostry i Bracie.**

Skorzystaj z zaproszenia i weź udział w Rekolekcjach. Zatrzymaj się na chwilę, znajdź czas dla Boga i dla siebie, niech owoce rekolekcji spłyną też na Ciebie.

*Z pozdrowieniami i modlitwą  
księża*



**REKOLEKCJE WIELKOPOSTNE  
DLA SZKÓŁ  
PODSTAWOWYCH I GIMNAZJUM  
05-07.03.2007 r.**

**Poniedziałek 5 marca**

**9.00 – 11.45** – Spotkanie wszystkich uczniów w szkole (w grupach)

**I Grupa** – Klasy gimnazjalne spotkanie w sali gimnastycznej

**II Grupa** – Klasy 5-6 spotkanie w sali nr 1

**III Grupa** – Klasy 3-4 spotkanie w sali nr 20

**IV Grupa** – Klasy 0-2 spotkanie w sali nr 11  
Bloki tematyczne 45 minutowe

**W godz.: 9.00 – 9.45**

**10.00 – 10.45**

**11.00 – 11.45**

**1 blok tematyczny:** Poprawne relacje w rodzinie

**2 blok tematyczny:** Wolność od agresji i uzależnień

**3 blok tematyczny:** Nowy człowiek – Dary Ducha Świętego

**4 blok tematyczny** (dla najmłodszych, klasy 0-2): Moja rodzina. Przypowieść biblijna „O synu marnotrawnym”

**12.00** – Spotkanie w Kościele. Przygotowanie do Eucharystii i **Msza święta.**

**13.30** – Odjazd dzieci autobusem do domu

**Wtorek 6 marca (Dzień misyjny)**

*Program godzinowy i grupowy jak w poniedziałek.*

Temat wspólny dla wszystkich grup: Różnorodność powołań.

Spotkania ubogacą świadectwa zaproszonych gości: rodziców, misjonarzy, księdza rekolekcyjisty.

**Środa 7 marca**

**(Dzień spowiedzi rekolekcyjnej)**

**9.00** – Spotkanie wszystkich uczniów w Kościele. **Droga Krzyżowa**

**10.00** – Rachunek sumienia, Nabożeństwo pokutne i Spowiedź

**11.30** – **Msza święta** z błogosławieństwem rekolekcyjnym



**PROGRAM REKOLEKCJI  
WIELKOPOSTNYCH  
dla szkoły w Jaroszkach  
05-07.03.2007 r.**

**Poniedziałek 5 marca**

**12.00** – Spotkanie w Kościele parafialnym  
**12.00 – 12.30** Przygotowanie do Eucharystii

**12.30** – **Msza święta** z nauką rekolekcyjną

**13.30** – Spotkanie w Kościele dla uczniów klas 0-2

**13.30** – Spotkanie w sali parafialnej dla klas 3-6 i realizacja trzech bloków tematycznych

**15.50** – Zakończenie spotkań tematycznych

**Wtorek 6 marca**

**12.00** – Spotkanie w Kościele parafialnym  
**12.00 – 12.30** Przygotowanie do Eucharystii

**12.30** – **Msza święta** z nauką rekolekcyjną

**13.30** – Spotkanie w Kościele dla uczniów klas 0-2



**13.30** – Spotkanie w sali parafialnej dla klas 3-6 i realizacja trzech bloków tematycznych

**15.50** – Zakończenie spotkań tematycznych

**Środa 7 marca**

**(Dzień spowiedzi rekolekcyjnej)**

**9.00** – Spotkanie wszystkich uczniów w Kościele. **Droga Krzyżowa**

**9.45** – Uczniowie klas 0-2 z Jedlni i Jaroszek idą do szkoły w Jedlni na film o tematyce religijnej i wracają do Kościoła na Mszę świętą

**10.00** – Rachunek sumienia, Nabożeństwo pokutne i **Spowiedź**

**11.30** – **Msza święta** z błogosławieństwem rekolekcyjnym

## Było fajnie!

Nasz wyjazd trwał zaledwie 5 dni: od 05.02 do 09.02. Wzięto w nim udział 9 uczestników, w tym 2 opiekunów: ks. Łukasz i p. Ania Rudnikowska. Podczas zimowiska mieszkaliśmy w ośrodku wypoczynkowym „Szarotka” w Białym Dunajcu.

W poniedziałek rano wyruszyliśmy w długą podróż pociągiem. Po 7 godzinach jazdy i pokonaniu kilku małych przeszkód dotarliśmy do naszej „bazy wypoczynkowej”.

Następnego dnia wybraliśmy się do Zakopanego, aby zobaczyć Wielką Krokiew, skocznię, na której nasz mistrz Adam wielokrotnie zwyciężał. Przyglądaliśmy się treningowi młodzików. Potem poszliśmy na długi spacer po Krupówkach oraz wjechaliśmy koleją linową – terenową na Gubałówkę. Ach! Cóż to były za widoki! Jak okiem sięgnąć góry, góry... a w dole Zakopane całe śniegiem zasypane.

Trzeciego dnia naszej wędrówki wspięliśmy się na Wiktorówkę. Dotarliśmy do klasztoru oo. Dominikanów oraz sanktuarium M.B. Królowej Tatr, które zachwyciło nas

góralską architekturą. Trochę trudu kosztowało nas pokonanie trasy wiodącej przez Rusinową Halę.

W czwartek zwiedziliśmy okolice pięknie położonego Białego Dunajca: zjeżdżaliśmy z gór i spacerowaliśmy. Poszliśmy również na Mszę św. do miejscowego kościoła.

Ostatniego dnia wycieczki spakowaliśmy się i wyruszyliśmy w drogę powrotną z nadzieją, że jeszcze kiedyś tu wrócimy.

Zimowisko było w pewnej części dofinansowane przez parafię, za co dziękujemy ks. Proboszczowi.

Uważamy, że był to wspaniały wyjazd. Wspomnienia z niego zostaną na długo w naszej pamięci.

**Anna Amerek  
Justyna Kucharska  
Anna Sowała**





## Kto wygrał?

W niedzielę 4 lutego o godzinie 13.30 w Remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Jaroszkach odbyły się rozgrywki w tenisa stołowego „O puchar Naczelnika OSP”.

Zawodnicy biorący udział w rywalizacji sportowej zostali podzieleni na trzy grupy.

Pierwszą stanowiły dziewczęta, drugą chłopcy do lat 12, a trzecią młodzież męska i mężczyźni powyżej 12 roku życia.

Po zaciętej i niezmiernie wyrównanej walce klasyfikacja w poszczególnych grupach prezentuje się następująco:

### – dziewczęta:

1. Monika Brudnicka
2. Emilia Wdowska
3. Agata Amanowicz



### – chłopcy do lat 12:

1. Przemek Mąkosa
2. Bartosz Jaroszek
3. Szymon Iwanowski

### – młodzież i mężczyźni:

1. Karol Michałowski
2. Mirosław Jaroszek
3. Jerzy Mąkosa

Ogółem w rywalizacji wzięło udział dwudziestu jeden zawodników.

Spotkanie zakończyło się wręczeniem dyplomów i nagród rzeczowych, oraz gorącym poczęstunkiem dla uczestników zawodów i przybyłych gości.

Tekst i zdjęcia: **Jakub Jasek**



## Nie ma to jak zabawa

W sobotę, 3 lutego 2007 r., w naszej salce parafialnej odbyła się zabawa choinkowa dla służby liturgicznej.

Impreza rozpoczęła się o godz. 17 wspólną modlitwą poprowadzoną przez księdza proboszcza. Nasza koleżanka Justyna Kucharska obchodziła

w tym dniu siedemnaste urodziny, więc zaśpiewaliśmy „100 lat” i złożyliśmy jej życzenia. Następnie usiedliśmy do stołów, na których znajdowały się wypieki przygotowane przez scholanki. Wszystko było pyszne, a najbardziej smakował nam tort urodzinowy Justyny. Po skosztowaniu tych pyszności rozpoczęła się najbardziej oczekiwana część naszego spotkania, a mianowicie zabawa!!! Pan Jarosław Zakrzewski był naszym DJ-em. Wszyscy świetnie się bawili i nikt nie podpie-rał ścian. Impreza zakończyła się o godz. 20. Trwała jedynie 3 godziny. Dla nas... zbyt krótko. Jednak jak zauważył ksiądz proboszcz: „Lepszy jest niedosyt niż przesyt”.

Mamy nadzieję, że ksiądz proboszcz wyrazi zgodę na



to, aby takie zabawy były urządane częściej.

**Anna Sowała,  
Justyna Kucharska, Anna Amerek**



## Test z wiadomości o Ziemi Świętej

### 1. Nazwa Ziemia Święta, wzięta się stąd, że:

- A – jej mieszkańcy byli świętymi ludźmi;
- B – tam rozgrywały się wydarzenia biblijne;
- C – była to niezwykle urodzajna ziemia.

### 2. Średniowieczni rycerze udawali się do Ziemi Świętej, by:

- A – Bronić Grobu Pańskiego i pielgrzymów;
- B – walczyć z tamtejszym smokiem;
- C – chcieli odnaleźć św. Graala.

### 3. Które z poniższych miast nie należy do Ziemi Świętej?

- A – Betlejem;
- B – Nazaret;
- C – Efez.

### 4. Izrael, to:

- A – imię syna Jakuba;
- B – drugie imię Abrahama;
- C – drugie imię Jakuba.

## Myśli nie tylko do rozważania:

*Lepiej zapalić świeczkę, niż narzekać na ciemność.*

*Każda wielka rzecz musi kosztować i musi być trudna. Tylko rzeczy małe i liche są łatwe.*

*Wszystko co doskonałe dojrzewa powoli.*

*Kto idzie z nadzieją, ten dojdzie do celu.*

*To co robimy dla innych, jest tym, co naprawdę warto robić.*

## Ogłoszenia Szkoły

W maju w naszej szkole będziemy obchodzić 70- rocznicę poświęcenia sztandaru szkoły.

Zwracamy się do wszystkich z prośbą o pomoc w odtworzeniu historii sztandaru. Prosimy o wszelkie informacje na temat jego historii w tym szczególnie interesują nas jego dzieje po II wojnie światowej.

Poniżej drukujemy nazwiska fundatorów sztandaru. Chcemy poznać ich losy, zebrać o nich informacje, w części byli oni mieszkańcami Jedlni, mieli tu krewnych i znajomych.

Prosimy o kontakt osobisty, telefoniczny (048-612-71-21) lub poprzez uczniów naszej szkoły.

Z góry dziękujemy. Zebrane informacje zostaną wykorzystane podczas przygotowania uroczystości rocznicowej.

Dyrektor i Grono Pedagogiczne szkoły w Jedlni.

### Lista fundatorów.

1. insp. Pawłowicz;
2. T. Mierzejwska;
3. C. Kustrowa;
4. M. Walaszczykowa;
5. A. Rojkowa;
6. K. Kiraga;
7. p. Ziecielowie;
8. p. Kustrowie;
9. F. Matuszewska;
10. p. Pawlak;
11. E. Cybulska;
12. inż. Michalski;
13. insp. Wróbel;
14. p. W. Grzywacz;
15. p. Latański;
16. p. Ryłinscy;
17. p. Dudziński;
18. p. Krześniakowie;
19. insp. Zahaczewski;
20. p. Dejowie;
21. p. W. Piskorz;
22. p. J. Błazik

## Modlitwa po nauce

Dzięki Ci, Boże, za światło tej nauki. Pragniemy, abyśmy nią oświeceni mogli Cię zawsze wielbić i wolę Twoją wypełniać na wieki. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.



## Czas na wspomnienia

2 kwietnia mija II rocznica śmierci Ojca św. Jana Pawła II. Następny numer naszego pisma chcielibyśmy w części poświęcić osobie Papieża. Raz jeszcze wrócimy wspomnieniami do chwili przeżytych z Ojcem Świętym podczas jego pielgrzymek do Ojczyzny. Przypomnijmy sobie myśli i emocje, które wtedy nam towarzyszyły, refleksje, przeżycia ze spotkań z Papieżem. Na pamiątki, relacje i wspomnienia czekamy w redakcji, „Naszej Wspólnoty”. Wdzięczni będziemy za zdjęcia i informacje o okolicznościach, miejscu spotkania z Ojcem Św.

Prace można składać w zakrystii lub wrzucać do puszek w kościele z napisem, „Wspomnienia”. do 15.03.2007.

Z góry dziękujemy. **Redakcja.**

## Kalendarium lutego 2007

### Do Kościoła przyjęliśmy nowych chrześcijan:

Zuzanna Agata Zasada, Wojciech Mikołaj Zieliński.

### Odeszli do Pana:

Czesław Mikołaj Luty, Anna Leokadia Mańturz.

## Dni szalone w Jedlni

„...bo zabita, bo już ścięta, ta śmierć straszna i przekłeta.. .bo to zwykle dni szalone na zabawę obrócone...” śpiewano w ten czas w Jedlni. Na te dni zjeżdżał tu z całą switą król Jagiełło. To był czas zabaw, kiedy gorączkowo i zachłannie żegnano się z radościami życia. Te ostatnie dni zapustów zwane dziś ostatkami, miały też nazwę bardziej sposobną „dni szalonych”. Kulminacja tych radosnych dni nazywana mięsopustem kończyła się środą popielcową. „Lud powiada, że we wtorek zapustny stoi diabeł za drzwiami karczmy i spisuje wychodzących z niej po północy” pisał Gloger

w „Encyklopedii Staropolskiej”

Więc przy okazji inwentarzy ekonomicznej może warto spojrzeć na historię Jedlni, okiem spisowego rachmistrza z perspektywy tych przemilczanych zabaw i ostatkowych uciech, poprzez działające tu w różnych okresach karczmy i browary.

„Popisywanie dochodów starostwa radomskiego 1554 r.” wyszczególnia w opisie Jedlni „Karczmarzów 11 z których 7 dają po gr. 24, a 4 po gr. 12. Od 4 korcy siodu dają do dworu po 2 miary.” Nie jest to obraz literacki, raczej suchy zapis księgowy, który nie oddaje w niczym atmosfery tych miejsc,

pełnych muzyki, gwaru świątecznego, zabawy. Innym razem błazeńskiego bełkotu, pijackiego bezrozumnego buntu, rozpacz. Topiono rozum piwem i miodem. Piwo na potrzeby dworu tu warzono już za Jagiełły, jednak tej przyjemności produkcji piwa, każdy, zarówno kmić jak i karczmarz mógł dostąpić bez specjalnych zezwoleń. Wystarczyła opłata „od waru po gr.15, zamiast miar słodowych, które powinni byli w młynach oddawać”. Podatki mają to do siebie, że rosną ponad miarę. Tak też się stało z opłatą za warzenie piwa.

dalej str. 12



dokończenie ze str. 1

Mszę świętą koncelebrowali: ks. proboszcz Janusz Smerda i ks. Stanisław Sikorski. Ks. Stanisław wygłosił homilię utrzymaną w duchu patriotycznym. Podkreślił ogromne znaczenie znajomości naszych dziejów dla budowania tożsamości i świadomości narodowej. W sposób szczególny zwrócił się do młodzieży, zachęcając młode pokolenie do przestrzegania w każdych warunkach zasad i wartości chrześcijańskich oraz poznawania i pielęgnowania historii ojczyzny, bez znajomości której tak naprawdę nie będzie w stanie zrozumieć otaczającej nas rzeczywistości.

Po mszy świętej zgromadzeni wysłuchali krótkiego wystąpienia histo-



powstanie w ówczesnym województwie sandomierskim.

Świętność Jedlni w czasach jagiellońskich oraz wydarzenia Roku 1863 złączyły na trwałe naszą wieś z przeszłością ziemi radomskiej i doniosłymi wydarzeniami w historii Polski. Z pewnością jest to powód do dumy, a równo-

ześnie zobowiązanie do większej odpowiedzialności za tak bogate dziedzictwo przeszłości.

Zaangażowanym w przygotowania do uroczystości rocznicowej i wszystkim biorącym w niej udział należy złożyć podziękowania. Jednocześnie wyrażam nadzieję, że obchody rocznicy wybuchu powstania 1863 roku wpiszą się już na stałe do kalendarza ważnych wydarzeń w Jedlni.

Tekst: **Michał Wdowski**  
Zdjęcia: **Jacek Marciniak,**  
**Wojciech Pestka**

rycznego przybliżającego wydarzenia nocy z 22 na 23 stycznia 1863 r. w Jedlni. Następnie uczestnicy uroczystości udali się na stary cmentarz, gdzie przedstawiciele Urzędu Gminy i mieszkańcy złożyli wiązanki kwiatów i zapalili znicze na mogile powstańców, poległych w bitwie koło wsi Jaśce 20 kwietnia 1863 r.

Nie przez przypadek rocznicę wybuchu powstania styczniowego obchodziliśmy w naszej miejscowości. Tu nastąpił jedyny zakończony pełnym sukcesem atak powstańców na rosyjską kompanię rozpoczynający



## STOWARZYSZENIE JEDLNLIA – LUTY 2007

**Ratujmy zabytki!** 06.02. – złożenie wniosku w Wojewódzkim Urzędzie Ochrony Zabytków Delegatura w Radomiu o wpisanie do rejestru zabytków dwu pomników żeliwnych na placu przykościelnym oraz pomnika księdza Tadeusza Gackiego ze starego cmentarza.

**Festyn w Jedlni 30.06.2007** – spotkanie komitetu przygotowania festynu 30.06.2007 z okazji 620 rocznicy nadania wsi przywileju przez króla Jagiełłę zwalniającego mieszkańców od podatków i opłat po „wsze czasy”.



**Wszystkich piszących,  
a chętnych  
do współpracy,  
prosimy o kontakt  
z redakcją  
naszej gazety.**



## Z KART HISTORII Jedlnia w 1903 roku

### Jak budowano w Jedlni plebanie

W 1903 roku „Gazeta Radomska” zamieściła obszerną korespondencję z Jedlni Kościelnej informującą o nowym ogrodzeniu cmentarza parafialnego, o ukończeniu budowy nowej stylowej plebani, jej zagospodarowaniu, stawiając cały zespół w rzędzie wzorowych w diecezji. Pisano: „Po ukończeniu budowy kościoła otoczono cmentarz kościelny, za inicjatywą proboszcza, ogrodzeniem od frontu do szosy kratami z kutego żelaza, z trzech innych stron murem 3-y łokcie wyso-

kim, do którego z tyłu na osi wielkiego ołtarza przylega nowa murowana w kształcie kapliczki kostnica. Roboty te wykonano kosztem 4000 rubli”.

Czytamy dalej: „Gdy jednak z całej fabryki pozostało jeszcze 70.000 przeszło sztuk cegły, skorzystał z tego ks. Puławski i, chcąc ze swej strony do porządkowania spraw kościelnych się przyczynić oraz dać parafianom dowód swego uznania dla ich pracy i ofiarności, na chwałę Bożą za zgodą dozoru kościelnego, który starą plebanię, w części przez robactwo zdezelowaną, sprzedać pozwolił, postanowił pobudować kosztem własnym nowy dom mieszkalny dla proboszcza”.

Pomoc zaofiarowali miejscowi parafianie. Pisano: „Parafianie ofiarowali pozostałą cegłę oraz pomoc swą w robociznie, zasłużony dla kraju i okolicy filantrop śp. K. Mirecki z Radomia, osobiście ks. Pałowskiemu życzliwy, dał 1500

rubli w gotowiznie, pozostałe koszty wziął proboszcz na siebie”. Stylową plebanię zbudowano w ciągu roku. Czytamy: „Przystąpiono z zapalem do pracy po poświęceniu fundamentów przez ks. profesora Rokosznego, 20 sierpnia 1902 roku, a już 1-go lipca 1903 roku na miejscu starej plebanji drewnianej stanęła nowa murowana, w stylu odpowiadającym kościołowi, wzory budownictwa polskiego w wieku XVI nieco naśladowującym, według planów budowniczego Chrzanowskiego z Warszawy, a w części samego proboszcza”.

Wcześniej zagospodarowano otoczenie przyszłej plebani. Informując, że „W roku 1900 - 1901 założył ks. Puławski swoim kosztem na przestrzeni dwóch mórgów, plebanię otaczających, ogród owocowy, w 1902 zbudował nowe drewniane budynki do gospodarstwa domowego niezbędne, należy więc dziś Jedlnia pod względem budowl i porządków kościelnych do najlepiej zaopatrzonych parafji w diecezji”.

Zespół sakralny zbudowany w początku XX stulecia w Jedlni Kościelnej, jako unikalny, dziś dobrze zachowany, godzien przypomnienia.

Tekst: **dr Stefan Rosiński**

Zdjęcie: **Danuta Szegda-Pestka**



Plebania – zdjęcie współczesne

## O KAPLICZKACH, FIGURACH I KRZYŻACH

W tym cyklu artykułów zostaną przedstawione przydrożne kapliczki, figury i krzyże, znajdujące się w naszej okolicy. Na początek trochę informacji na temat tego typu budowli sakralnych.

W każdej miejscowości naszej parafii znajdują się kapliczki, figury lub krzyże, które mają swoją historię. Dla ich mieszkańców są nieodłącznym składnikiem ich krajobrazu. Są takie, które liczą sobie już kilka wieków, ale są również o wiele młodsze, które powstały niedawno. Ale wszystkie zasługują na ich omówienie. Są przykładem spontanicznej twórczości, wyrazem niezachwianej wiary w opatrzność, wpisują się w historię rzeźby ludowej w Polsce.

Wiadomości o polskiej rzeźbie ludowej nie wykraczają poza przełom wieku XVIII i XIX. O jej rozwoju zdecydowała swoboda – pojęta nie tylko jako wolność osobista, ale także jako swoboda czasu wolnego od zajęć gospodarskich lub zarobkowych. Najbardziej bogate w sztukę ludową są te regiony Polski, w których ludność wykonywała zajęcia, dające im dużo wolnego czasu. Jednakże o początkach jej masowego rozwoju możemy mówić dopiero od przełomu wieku XVIII na XIX, kiedy się narodziła. Pojawienie się ludowej rzeźby figuralnej

dało nowe spojrzenie na potrzeby kulturalne i religijne mieszkańców wsi. Modlitwa miała dla nich w owym czasie niebagatelne znaczenie. Gdy wraz z prądami wolnościowymi pojawiła się nadzieja na lepszy byt dla chłopów, wzmożła się potrzeba utrzymywania dobrych stosunków z siłami nadprzyrodzonymi, których pomoc nabierała szczególnego znaczenia. Ten stan rzeczy przyczynił się do pojawienia i rozwoju tych rodzajów sztuki ludowej, które wiązały się bezpośrednio z życiem kulturalnym i religijnym.

Lud polski stykał się z rzeźbą figuralną wyłącznie w kościele, tak więc pojęcie rzeźby musiało się skojarzyć z tematami religijnymi. Utalentowany rzeźbiarz ludowy, tworząc własną figurkę, nie wahał się nadać jej kształtów wymyślonych przez siebie, zachowując jednak uświęcony tradycją wzorzec przedstawianych postaci. Upodobanie to, zarówno w tematyce, jak i w środkach wyrazu artystycznego, nie odbiegało od typowych doświadczeń życia codziennego. Można to wykazać chociażby na przykładzie



Zdjęcie: **Danuta Szegda-Pestka**

opowieści ludowej, w której pełno zazwyczaj fantastycznych stworów i zjawisk nadprzyrodzonych. Sprawy religii działają na psychikę mieszkańców podobnie... Rzeźba powstała z potrzeby posiadania własnej sztuki, którą rozbudziły u chłopów wydarzenia historyczne, zaś jej charakter religijny wynika z natury czynników, które kształtują kulturę ludową i jej sztukę...

**Katarzyna Nowak**

Współpraca: **Jarosław Zakrzewski**



Prawdziwy awans społeczny kobiet, według Jana Pawła II wymaga takiego charakteru pracy, by nie musiała ona rezygnować z posiadania rodziny i bycia matką. Nawołuje do zwalczania błędnego poglądu, że macierzyństwo zniewala kobietę, a jej poświęcenie dla rodziny, zwłaszcza dla dzieci nie pozwala jej realizować osobistych aspiracji i uniemożliwia udział w życiu społecznym. Kobieta na równi z mężczyzną ma prawo do udziału w życiu społecznym. Ojciec Święty uważa, że to właśnie kobiety dzięki swojemu zaangażowaniu wnoszą nieoceniony wkład w budowanie właściwych relacji międzyludzkich.

W liście do Kobiet z 29 czerwca 1995 r. Ojciec Święty dziękuje Bogu za „tajemnicę kobiety i za każda kobie-

tę- za to, co stanowi odwieczną miarę jej godności kobiecej, za wielkie dzieła Boże jakie w niej i przez nią dokonały się w historii ludzkości”. Jan Paweł II pisze dalej:

„Dziękujemy ci, kobieto- matko, która w swym łonie nosisz istotę ludzką w radości i trudzie jednego doświadczenia, które sprawia, że stajesz się Bożym uśmiechem dla przychodzącego na świat dziecka, przewodniczką jego pierwszych kroków, oparciem w okresie dorastania i punktem odniesienia na dalszej drodze życia.

Dziękujemy ci, kobieto-małżonko, która nierozdzielnie łączysz swój los z losem męża, aby poprzez wzajemne obdarowywanie się służyć komunii i życiu.

Dziękujemy ci, kobieto-córko i kobieto- siostró, która wnosisz do dom rodzinny, a następnie w całe życie

współczesne, bogactwo twojej wrażliwości, intuicji, ofiarności i stałości.

Dziękujemy ci kobieto pracująca zawodowo, zaangażowana we wszystkie działania życia współczesnego, gospodarczego, kulturalnego, artystycznego, politycznego, za niezastąpiony wkład, jaki wnosisz w kształtowanie kultury zdolnej połączyć rozum i uczucie, w życie zawsze otwarte na zmysł „tajemnicy”, w budowanie bardziej ludzkich struktur ekonomicznych i politycznych.

Dziękujemy ci, kobieto, za to, że jesteś kobietą! Zdolnością postrzegania cechującą twą kobiecość wzbogacasz właściwe zrozumienie świata i dajesz wkład w pełną prawdę o związkach między ludźmi. A także między ludźmi a Bogiem”.

**Małgorzata Brodowska**

## WYWIAD Z.....

**Proszę powiedzieć skąd ksiądz pochodzi?**

Pochodzę z parafii św. Michała w Radomiu. Proboszcz z rodzinnej parafii na Mszy prymicyjnej życzył mi żeby moja parafia była blisko domu rodzinnego. Początkowo było to niemożliwe, a obecnie życzenia ks. się spełniły.

**Rozumiem, że nasza parafia jest drugą parafią księdza od otrzymania święceń kapłańskich?**

Tak druga, pierwszą była parafia św. Piotra i Pawła w Krępie Kościelnej koło Lipska.

**Jak długo ksiądz był na pierwszej parafii?**

Byłem tam prawie trzy lata.

**Jak księdzu podoba się w naszej parafii?**

W mojej parafii skąd pochodzę była wyjątkowo rodzinna atmosfera, która wytworzyła się pomiędzy księżmi a ludźmi. Zaczyna mnie cieszyć, że ta więź zaczyna się tworzyć i w naszej parafii. Radują mnie tak serdeczne rozmowy z ludźmi w drodze do szkoły, do kościoła. Coraz więcej osób odczuwa, że jesteśmy otwarci na propozycje naszych parafian, na ich problemy. W ferie udało się zorganizować wyjazd w góry. Cieszy mnie to, że coraz więcej młodzieży chce spędzać swój wolny czas w salce parafialnej. Parafianie zapraszają nas do swoich domów i sami nas często odwiedzają. To wszystko bardzo mnie cieszy, ale pamiętajmy, że przez cały czas trzeba pracować nad rozwijaniem jeszcze bardziej rodzinnej atmosfery w parafii.

**Czy ma ksiądz rodzeństwo?**

Nie, nie mam.

**Wspominał ksiądz kiedyś, że tata nie żyje. Z pewnością przez to zrodziła się szczególna więź między księdzem a mamą?**

Tata zmarł gdy miałem osiem lat, było to tuż przed pierwszą komunią świętą. Wydarzenie to z pewnością spowodowało zacieśnienie relacji między mną a mamą. Każdego roku jeździmy razem w wakacje nad morze do Karwi. A w tym roku nawet tam spotkałem naszych parafian.

**Jaką szkołę średnią ksiądz skończył?**

Było to Technikum Samochodowe w Radomiu. W czasie nauki w tej szkole rozwinąłem swoje zainteresowania związane z motoryzacją.

**Czy to jest księdza hobby?**

Trudno powiedzieć. Lubię samochody, interesuję się wszystkim tym, co w świecie motoryzacji jest nowego. Często oglądam programy motoryzacyjne w TVN TURBO. Tak, to jest jakaś moja pasja.

**Czy to jedyna pasja w księdza życiu?**

Kto mnie zna to wie, że w szkole średniej miałem długie włosy, jeździłem na koncerty, kilka razy byłem na Przystanku Woodstock. Ta miłość do muzyki rockowej pozostała, przecież mimo

upływu lat pozostajemy ciągle tymi samymi ludźmi. Nie jest ważny wygląd człowieka ale to, co każdy z nas ma „w środku”.

**Jak by podsumował ksiądz współpracę z ks. proboszczem?**

Chodząc po kołędzie, parafianie mówili, że widać nasze wzajemne zrozumienie. Gdyby tak nie było to przecież trudno byłoby udawać taką atmosferę, tak po prostu jest. Mogę tylko dodać, że dla mnie bardzo ważna jest, taka partnerska atmosfera, akceptacja, pomoc, zrozumienie nawet wtedy, kiedy coś nie wyjdzie. Postępuję zgodnie z powiedzeniem ks. proboszcza: „Nie przejmuj się, nie myli się tylko ten, który nic nie robi”.

Z księdzem **Łukaszem Gospodarczykiem** wikarym parafii św. Mikołaja w Jedlni rozmawiała: **Anna Rudnikowska**





W lustracji województwa sandomierskiego z 1660 roku znajdujemy taki zapis odnoszący się do Jedlni: „Karczmarz teraz jeden płaci czynszu rocznie gr. 12. Tak on jak i kmiecie którzy piwo robią płacili od waru po gr. 15. Teraz, że wszystko zboże większą ma cenę powinni płacić zł. 2. Takowych warów może być do roku 28, uczyni od nich zp. 56.” Czy płacili? Pewnie próbowali się od nich wykręcać, tak jak to robimy my dzisiaj, bo któż lubi płacić podatki.

Oto jeszcze jeden zapis odnoszący się do Jedlni z lustracji przeprowadzonej w roku 1718.

„Browar jedliński. Mieszkanie arendarskie nowo reparowane. Wchodząc drzwi na zawiasach drewnianych do sieni. Z sieni do izby drzwi na zawiasach i hakach żelaznych, z wrzeczadzem i skoblem, okna dwa nowe, piec nowy, ruszt do siodu nowy. Z izby komora do której drzwi na biegunach drewnianych

Ex oppos to izby arendarskiej gorzelnia. Drzwi stare z wrzeczadzem i skoblem żelaznym, w niej garncy pańskich nowych o 2 rurach do palenia gorzałki, dwie runice do nich stare dobre

2, nalewka i mierzka. Z tej gorzalni idebka do gorzałki chowania i komórka.

Browar nowy niedawno przez pana Beringiera postawiony W niem kocieł o 2 cebrach także nowy, kadź stara, tok stary wielki, koryto stare, beczek starych 6, nowych 10, konew do piwa, skopiec, nalewka, ceber. Przy browarze ożnica ze wszystkimi rekwizytami.

Karczma na wsi jeszcze niezła, komin tylko i dach znacznej potrzebują reparacji. W izbie okna dobre jako i komorze, piec i stół dobry. W stajni, która jest wjezdna, żłobów 2.”

Wieś Jedlnia! 1775 rok. Odległość prawie dwu pokoleń. Inna perspektywa.

„Browar stary z drzewa tartego, czwartami pobity, z gruntu zły, drzwi na biegunie z wrzeczadzem i skoblem, drugie drzwi do przegrody, niegdyś komory na biegunie drewnianym z wrzeczadzem i skoblami żelaznymi.

Browar nowy z drzewa kostkowego,

gontami pobity, kominów nad dach wywiedzinyh 4. Z przychodu do gorzelni po mostku drzwi podwójne na 6 zawiasach, hakach z 2 ryglami do zasuwania i skoblami żelaznymi...” Ten nowy browar jest zaświadczeniem rentowności tego przedsięwzięcia. A z innych zmian dwie karczmy we wsi, Jedna gromadzka, druga zajezdna.

Te niespieszne zmiany, wkrótce nabiorą tempa. Odwołajmy się do księdza Gackiego: „Roku 1740 znajdowało się w parafii Jedlni 32 starozakonnych, a ci wszyscy siedzieli po karczmach. O gorzałce w Jedlni jeszcze lustracja 1615 r. nie mówi. Nie trudno jednak było o wódkę kiedy naówczas w Kozienicach tych co ją wypalali znajdowało się chrześcijan 10 a żydów 6. Powoli gorzelnie rozszerzyły się po wsiach, za nimi upowszechniło się pijaństwo; lu-



boć kobiety tu jeszcze 1840 roku pijąc wódkę odwracały się od oblicza ludzkiego, przyznając tem samem, że jej bez sromu pić nie powinny. Wszakże około 1846 r. po ustaniu pańszczyzny w tutejszej parafii, po otwarciu się we dworze i w lesie ręcznych zarobków, przy wywózce krzywek i tramów na Gdański handel do Wisły, kiedy dziennie można było pieszo pół rubla a sprzężajem po rubli 2 zarobić, pijaństwo tak się wzmoгло że się aż 10 szynków w samej Jedlni otworzyło. Ludność jej dorosła dniała i nocowała po karczmach... Dawniej przez dni zapustne, wstępną środę, w śty Szczepan i w niedzielę kradzioną (tak tu nazywają ostatnią niedzielę przed adwentową), szalała wieś cała i topiła się w gorzałczanym pijaństwie. W każdą niedzielę także od południa aż do dnia białego nazajutrz brzmiała muzyka w austeryi gdzie tańczący lubo tylko boso, dotąd, jak mówią, widzialne koło wydeptali”. „Każdego

roku kilku włościan umierało gwałtowną śmiercią z powodu nadużywania trunków. Więcej, z powodu pijaństwa dochodziło do tragedii i nieszczęść.” „...w Gzowicach pijani kumowie wracający od chrztu zgubili dziecko i zmrozili. Jadąca do wywodu, zamroczona trunkiem dziecko przy piersi zadusiła... W Słupicy włościanin żonę, która go odciągała od karczmy, tak zbił, że wkrótce żyć przestała. Z Zagożdżona trzech chłopców włościańskich, napadli w lesie żyda, obrali go z paru złotych jakie miał przy sobie i takowe przepili. W Makosach gospodarz obwiesił się po pijanemu.”. To jedynie fragment tej wyliczanki, którą przytacza ks. Gacki.

Konstrukcja tego świata jest oparta o przeciwieństwa. Na dwu biegunach stoją dobro i zło, światło i ciemność, miłość i nienawiść. Poruszamy się po

omacku w takim świecie ostro ryśowanych przeciwnych wartości, podejmujemy wyzwania, sięgamy po gwiazdy, walczymy z wiatrakami. Próbuemy określić swoje miejsce. Los upokarza nas, rzuca na kolana. My upieramy się po stronie światła i miłości. Bezradni chcemy wierzyć, że uda nam się ominiąć zło, nienawiść, ciemność

Obrócił się czas szaleństwa i zabaw. Zostaliśmy zapisani na straty. Ktoś stał za drzwiami przeznaczenia. Jedna róża jest całym ogrodem, całą pamięcią i niepamięcią...całą naszą winą i wybaczeniem. Naszym żalem i naszą radością. Przyptywem czasu i jego odpływem. Czy tego chcemy czy nie.

Przyszedeł czas pokory.

Prochem jesteśmy, w proch się obrócimy.

*/w cytowanych fragmentach zachowano oryginalną pisownię/*

#### Redakcja Parafialna:

ks. Łukasz Gospodarczyk kontakt: 501 689 509

#### Redakcja Młodzieżowa:

Damian Kurek kontakt: 507 527 190

#### Redakcja Stowarzyszenia JEDLNIA:

Wojciech Pestka kontakt: 601 891 091

**Współpracują:** ks. Janusz Smerda, dr Stefan Rosiński, Małgorzata Brodowska, Paweł Deja, Marianna Guza, Anastazja Jasek, Jolanta Mazur, Anna Rudnikowska, Danuta Szegda-Pestka, Michał Wdowski, Jarosław Zakrzewski.